

mgr lic. ks. Piotr Juckiewicz
Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu
e-mail: piotr.juckiewicz@wp.pl
<https://orcid.org/0000-0002-6751-1468>

Popaschalna historia kształtowania się znaku krzyża w mentalności pierwszego Kościoła

THE POST-PASCHAL HISTORY OF THE FORMATION OF THE SYMBOL OF THE CROSS IN THE
MENTALITY OF THE FIRST CHURCH

Summary

The article presents the stages of the transformation of the sign of the cross, initially the instrument of death of the Savior and many of his followers, into an emblem of Christianity. Based on the research conducted by means of synthetic-critical and historical-critical methods, as well as heuristic analysis, the post-paschal fate of the cross is discussed. In many cases it was necessary for the author to refer to legends of little historical reliability, which nevertheless reflect the *sensus fidelium* – the sense of faith of the Church of the first centuries. The author goes on to describe the hidden crosses in the praxis of the first followers of Christ and the emergence of staurology. The symbol of the cross itself becomes a pretext for its independent appearance as an effective talisman and the sign of the Messiah at the end of times.

Keywords: Christ's cross; staurology; symbols; monograms; relics of the cross

Streszczenie

W artykule przedstawiono kolejne etapy przemian, jakie zaowocowały ukonstytuowaniem się znaku krzyża, początkowo narzędzia śmierci Zbawiciela i wielu spośród Jego wyznawców, w godło chrześcijaństwa. Na podstawie wyników badań prowadzonych z wykorzystaniem metod syntetyczno-krytycznej, historyczno-krytycznej oraz analizy heurystycznej ukazano jego popaschalne losy. W wielu wypadkach konieczne było posiłkowanie się podaniami o mniejszej wiarygodności historycznej, które jednak oddają *sensus fidelium*, zmysł wiary Kościoła pierwszych wieków. Dalej zaprezentowano krzyże ukryte znajdujące swoje miejsce w praxis pierwszych wyznawców Chrystusa, omówiono także proces rodzącej się staurologii, a opisana ewolucja samego symbolu krzyża staje się pretekstem dla samodzielnego jego występowania jako skutecznego talizmanu oraz sztandaru Mesjasza w czasach ostatecznych.

Słowa kluczowe: krzyż Chrystusa; staurologia; symbole; monogramy; relikwie krzyża

Historia znaku krzyża dotyczy nie tylko fragmentów drzewa Zbawiciela. W zbiorze symboli zwierzęcych, roślinnych, cechujących się również kolorami o własnych znaczeniach, wśród różnych gestów, jakimi posługiwali się pierwsi chrześcijanie, bardzo szybko powstała potrzeba jednego symbolu, z którym wyznawcy Chrystusa mogliby się identyfikować. Miał on określać zarówno ich tożsamość, jak i odnosić się do Jezusa i Jego zbawczego działania. W pierwszym paragrafie tego artykułu przedstawiono prawdopodobne popaschalne losy narzędzia śmierci Jezusa. W kolejnym opisano symbole wykorzystywane w pierwszych wiekach jako tzw. krzyże ukryte, a w ostatnim ukazano proces kształtowania się znaku krzyża w teologii oraz w *praxis* Kościoła pierwszych wieków. Pozwoli to na wgląd w historię kształtowania się tego znaku w mentalności pierwszych chrześcijan i obronę jego wiarygodności jako źródła dumy dla wierzących w Chrystusa.

1. Popaschalne losy drzewa krzyża

Michael Hasemann podaje, iż zbliżający się Szabat przynaglał do tego, aby usunąć wszystkie trzy krzyże zaraz po śmierci zdjętych z nich osób. Być może zajął się tym sam Józef z Arymatei, który potem złożył ciało Jezusa grobie¹. Według hipotezy Massima Olmiego wraz z Nim złożył on tam również narzędzie Jego kaźni, zgodnie z judaistyczną tradycją pochowania przedmiotów mających kontakt z krwią umarłego. Drzewo owo trzy dni później, w dniu zmartwychwstania, według „Ewangelii Piotra”, miało wyjść z grobu i wraz z Chrystusem trafić do nieba. Wraz z Nim ukaże się także podczas dni ostatecznych jako znak Syna Człowieczego.

Według innej hipotezy, na jaką powołuje się M. Hesemann, Józef rzeczywiście mógł być wykonawcą uprzątnięcia terenu Golgoty, jednak ze względu na zbliżające się dni świąteczne wszystkie trzy narzędzia męki umieścił w znajdującym się nieopodal wyschniętym zbiorniku na wodę, zabierając ze sobą być może jedynie *titulus* – tabliczkę z przedstawieniem winy skazanego. Niewykluczone, że Arymatejczyk chciał później przenieść relikwie do grobu Mesjasza. Po zmartwychwstaniu jednak przestało być to pilną sprawą wobec radości obcowania ze Zmartwychwstałym. Mógł uznać obecne miejsce przebywania drzewa kary za dostatecznie bezpieczne. Ponadto nie mógł już przenieść ich do grobu Jezusa, gdyż po zmartwychwstaniu ten był pusty. Dalszy bieg historii, m.in. wojna żydowska i konieczność opuszczenia Miasta Świętego przez chrześcijan, doprowadził do zasypiania artefaktu pod ruinami Jerozolimy, gdzie pozostał do IV wieku. Powyższe podania

1 M. Olmi, *Drzewo życia. Tajemnice relikwii Krzyża Świętego*, tłum. J. Partyka, Kraków 2018, s. 36.

są najbardziej wiarygodne i korespondują z nimi pisma Jana Chryzostoma czy też list św. Paulina z Noli.

Inna hipoteza, wysunięta przez Carstena Petera Thiede'a oraz Matthew d'Ancona, wiąże się z faktem niesienia przez Jezusa podczas drogi na Golgotę nie całego krzyża, ale jedynie poziomej belki, zwanej *patibulum*. Według niej *stipes*, pionowa jego część, znajdowała się przygotowana już na miejscu śmierci Zbawiciela i czekała gotowa na kolejnych skazańców także po niej, podobnie bele pozostałych lotrów. Usunąć je miał dopiero Herod Agryppa, umieszczając je – w związku z rozbudową Jeruzalem – we wspomnianym wyżej miejscu. Być może znajdowały się tam już trzy belki poprzeczne.

Relikwie krzyża początkowo nie stanowiły, później zaś nie mogły stanowić przedmiotu poszukiwań pierwotnej gminy chrześcijan. Mimo iż przypisywano znaczenie świętym przedmiotom, troska o te związane z męką Jezusa ustępowała radości wynikającej z przebywania ze Zmartwychwstałym. Później uniemożliwiały zajęcie się nimi: powstanie żydowskie, prześladowania za czasów Heroda Agrypy i wysiedlenie w 66 roku. Być może ich poszukiwania rozpoczęto dopiero po ponownym osiedleniu się w Świętym Mieście.

Inna jeszcze legenda mówi o Protonike, konwertycyce z rodziny cesarskiej. Udała się ona do Jerozolimy, by zobaczyć miejsca dokonanej Paschy. Jednak okazało się, iż Izraelici nie dopuszczali tam chrześcijan. Patrycjuszka nakazała przekazać troskę o nie pierwszemu Kościołowi, sama zaś wybrała się je odwiedzić. Po dotarciu na miejsce zobaczyła nie jeden, a trzy krzyże. Nagle zmarła towarzysząca jej w pielgrzymce córka. Jej wskrzeszenie dokonało się po modlitwie matki i przez dotknięcie zmarłej właściwym znakiem Zbawiciela. Umiejąc wskazać ten jeden spośród trzech, Protonike oddała go biskupowi miejsca, ten zaś według tego podania umieścił na nim na powrót *titulus*.

Inna opowieść pochodząca z V wieku mówi o Symeonie, drugim po Jakubie biskupie Jerozolimy, którego za czasów Trajana Żydzi postawili przed sądem. Ten swym wyrokiem skazał go na śmierć, ponadto kazał oddać Izraelitom drzewo krzyża świętego. Ci odebrali je i ukryli pod ziemią².

Powyższe relacje nie pretendują do miana dokumentów historycznych. Skłaniając się do ich podań, możemy stwierdzić, iż po odnalezieniu relikwii męki w pierwszym wieku dokonano określenia ich spośród dwóch pozostałych krzyży przez przybicie *titulus*. Następnie ponownie zostały one odebrane i ukryte na Górze Czaszki w studni, gdzie wcześniej przebywały. Zgodnym z historią bohaterem był Hadrian, który w 135 roku zasypał miejsce jego ukrycia, wyrównując teren pod budowę pogańskich świątyń³. Taki

2 Wszystkie przedstawione do tej pory w tym paragrafie hipotezy opisuje M. Olmi. Tamże, s. 34-38.

3 W.M. Stabryła, *Golgota – miejsce śmierci i zmartwychwstania Jezusa*, w: *Krzyż Twój wielbimy*, red. A. Paciorek, P. Łabuda, A. Tronina, Lublin 2011 (Scripturae Lumen 3), s. 164. Por. M. Olmi, *Drzewo życia*, s. 28.

stan utrzymał się do momentu odnalezienia drzewa krzyża przez matkę Konstantyna Wielkiego⁴.

Gdy Helena przybyła na Golgotę dnia 3 maja 326 roku⁵, kazała usunąć wszystkie pogańskie budowle uwłaczające temu miejscu. Po zarządzonych wykopaliskach odnaleziono grób pański oraz trzy, ułożone w nieładzie, krzyże. Ambroży i Pseudo-Cyprian podają, iż w określeniu krzyża Jezusa pomógł *titulus*, przy czym mogły to być jedynie ślady po gowoździach, za pomocą których tabliczka była przybita⁶.

Po ich wydobyciu i zidentyfikowaniu krzyża Jezusa, w czym pomoc miał cud uzdrowienia lub wskrzeszenia za pomocą relikwii⁷, Helena zabrała znaczną jego część ze sobą, resztę zaś poleciła pozostawić w nowo wybudowanej bazylice Grobu Pańskiego w Jerozolimie⁸. Inni mówią o podziale znaleziska na trzy części i wysłania ich odpowiednio: do Rzymu, Konstantynopola oraz pozostawieniu trzeciej części w mieście jej znalezienia⁹. W wyniku dalszych podziałów trudno jest określić dalsze jego losy. Już około 350 roku Cyryl Jerozolimski napisał, iż są one rozproszone po całym świecie do tego stopnia, jak dopowie Jan Chryzostom, że praktyka ich noszenia w formie wisiorów w owych czasach była całkiem powszechna¹⁰.

2. Krzyże ukryte

W czasach pierwszych chrześcijan krzyżowanie nadal było stosowane; skazywano na nie zarówno w konsekwencji popełnionej zbrodni, jak i ze względu na kaprys władcy lub dla cyrkowej atrakcji widzów. Trudno sądzić, iż krzyż mógłby stać się w postrzeganiu ludzi będących potencjalnymi jego ofiarami głównym sztandarem ich wiary, toteż w okresie tym ukształtowały się tzw. *cruces dissimulatae* – „krzyże ukryte”. Klemens Aleksandryjski wymienia rybę, statek, lirę i kotwicę, później zaś w tę kategorię wpisały się orant, pług i siekiera oraz monogramy Chrystusa. Również Paulin z Noli opisuje dwadzieścia różne-

4 Por. W. Ziehr, *Krzyż. Symbol i rzeczywistość*, tłum. E. Jeleń, Kraków 1998, s. 62.

5 W. Korabiewicz, *Śladami amuletu*, Warszawa 1974, s. 46. Por. *Krzyż*, red. E. Kasjaniuk, Lublin 2011 (Biblioteka Encyklopedii Katolickiej 6), s. 26; W. Ziehr, *Krzyż*, s. 62-63, gdzie mowa o innej dacie.

6 M. Olmi, *Drzewo życia*, s. 39.

7 Tamże, s. 39-40.

8 J. Rudy, *Krzyż wśród krzyży. Theologia crucis w pasterskiej postudze wiary biskupa Jana Olszańskiego (1919-2003)*, Biały Dunajec-Ostróg 2018, s. 49.

9 W. Korabiewicz, *Śladami amuletu*, s. 47.

10 I.E. Smolińska, *Symbolika krzyża w arabskojęzycznej literaturze religijnej i obrzędowości Koptów*, Kurowice 2008, s. 66.

go rodzaju przedstawień krzyży, niektóre zaś z nich, jak podaje S. Kobielus, można uznać za *cruces dissimulatae*¹¹.

Wymieniana przez Aleksandryczyka łódź już przed chrześcijaństwem miała symbolikę eschatologiczną. W czasach po Chrystusie symbolizuje bądź to, co zostało zbawione, bądź – ze względu na ten sam surowiec i podobny przy rozstawionych żaglach wygląd – narzędzie zbawienia. Podobnie jak arka, tak i krzyż pomaga wierzącym w bezpieczny sposób przepłynąć przez życie do portu zbawienia. Można go spotkać w katakumbach, na epitafiach, stylizowane w ten sposób były także lampki oliwne¹².

Symbolem nadziei była również kotwica. Stosowano go na płytach nagrobnych na oznaczenie człowieka pokładającego ufność w Zbawicielu, występował na gemmach i pierścieniach. Święty Augustyn znak ten wykorzystuje, komentując Psalm 43,2: „Znacie tych, którzy czynią dobrze i którzy wdychają do owego miasta niebieskiego. Znają swoją drogę, po której wędrują, którzy trzymają się jej, którzy w pożądaniu owej ziemi bardzo mocno trzymają się nadziei, niczym kotwicy” oraz Psalm 55,24: „Tylko zanim wpłyniesz do portu, nie pozwól odebrać sobie kotwicy. [...] Odzywa się miotany falami, ale nie na wieki będzie nimi rzucany. Jest bowiem na kotwicy. Kotwica to jego nadzieja”¹³. Atrybut przestawiano także jako hak przymocowany do wędki, za pomocą którego Bóg złowił Szatana, przynęta zaś był sam Chrystus¹⁴.

Podobnie z czasów przedchrześcijańskich pochodzą symbole przedstawiające pług, jarmozę oraz siekiere. Wszystkie te znaki były stosowane w czasach Starego Testamentu i odczytywane w patrystyce jako typiczne wobec krzyża Jezusa Chrystusa. Ponadto jednak występowały one jako *cruces dissimulatae* i jako takie dwa pierwsze zostały odkryte w ossuariach pochodzących z pierwszego i drugiego wieku, a trzeci z nich występował na kamieniach nagrobnych na terenie Galii¹⁵.

Monogram to znak, jaki powstaje z połączenia dwóch lub kilku liter, najczęściej rozpoczynających dane słowo. Najbardziej powszechnym monogramem wśród Kościoła pierwszych wieków był utworzony z dwóch pierwszych znaków greckiego słowa Χριστός – *chi* oraz *rho*. Złączone tworzyły chryzmon (*chrismon*¹⁶), a według relacji Euzebiusza z Cezarei miał on się przyśnić Konstantynowi przed bitwą omówioną w dalszej części pracy. Warto jednak zwrócić uwagę, że jest to symbol znany już wcześniej przed owym widzeniem, można go znaleźć w katakumbach z przełomu III i IV wieku¹⁷. Jeszcze

11 S. Kobielus, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Kraków 2011, s. 115-116.

12 P. Rosiński, *Najwcześniejsze formy krzyża Chrystusowego*, „Vox Patrum”, 4 (1983), s. 177-178.

13 Cyt. za: S. Kobielus, *Krzyż Chrystusa*, s. 124.

14 Tamże, s. 124-127.

15 P. Rosiński, *Najwcześniejsze formy*, s. 179-181.

16 E. Kasjaniuk, *Krzyż*, s. 73.

17 W. Korabiewicz, *Śladami amuletu*, s. 38.

wcześniej występuje jako znak w tekstach epigraficznych na określenie słowa Chrystus. Zwany jest znakiem „Chi Rho” albo „monogramem Wcielenia”¹⁸.

Innym symbolem oznaczającym ukrzyżowanie Chrystusa jest staurogram wykonany z liter T – *tau* oraz P – *rho*, pochodzącymi od słowa *staurós*. Można go spotkać w manuskryptach cytujących to wydarzenie, gdzie stosowany jest jako skrót, w zamian za pełne jego określenie¹⁹.

Można także spotkać połączenie litery I – *jota* z imienia *Iesous* oraz X – *chi*, z określenia *Christos*²⁰, oraz utworzone ze znaków *jota* i *eta* z greckiego alfabetu. Z czasem dodawano do nich także grecką literę *sigma*, co stanowiło podstawę dla szeroko rozpowszechnionego monogramu IHS²¹.

Formą krzyża spotykaną w katakumbach jest łacińska litera T²², odpowiadająca greckiej *tau* i hebrajskiej *taw*, ostatniej literze hebrajskiego alfabetu; wyobrażała ona dopełnienie – dopełnienie życia ziemskiego, by rozpocząć je w niebie²³.

Jeden z bardziej rozpowszechnionych monogramów pochodzi z zapisanego po grecku wyznania wiary: Ἰησοῦς Χριστὸς Θεοῦ Υἱὸς Σωτὴρ (Jezus Chrystus Syn Boga Zbawiciel). Skrót tego wyrażenia, ΙΧΘΥΣ, oznacza rybę i był rozpowszechniony w prostszej graficznej formie. Rybakami właśnie byli apostołowie, tak przed, jak i po powołaniu – złowieniu ich przez Jezusa do misji łowienia ludzi²⁴. Tertulian „rybkami” nazywa chrześcijan, Jezusa zaś – „Rybą”²⁵. Symbol szybko został związany z sakramentem chrztu, stając się ornamentem dla baptysteriów i chrzcielnic, znajdującą się zaś w nich wodę określano niekiedy „sadzawką dla ryb”²⁶. Powszechne było również wykorzystywanie powyższej formuły słownej poza narysowanym symbolem ryby²⁷. Sama jednak nie tworzy krzyża ukrytego, raczej, występując obok innych symboli, potwierdza ich status *cruces dissimulatae*²⁸.

18 A. Czachorowska, J. Wasilewska, *Krzyż jakiego nie znamy*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 109 (2018), s. 87.

19 Przykładem takiego manuskryptu są II i XIV Papirusy Bodmera. Pierwszy zawiera fragmenty Ewangelii według św. Jana, drugi zaś – św. Łukasza. P. Rosiński, *Najwcześniejsze formy*, s. 183.

20 S. Kobieliński, *Krzyż Chrystusa*, s. 117-118. Znak ten zwany jest tropaionem – znakiem zwycięstwa (P. Rosiński, *Najwcześniejsze formy*, s. 187. lub też monogramem gwiazdzistym (D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 34).

21 Tamże.

22 P. Rosiński, *Najwcześniejsze formy*, s. 184-185.

23 M. Lurker, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, tłum. R. Wojnakowski, Kraków 1994, s. 391.

24 W. Korabiewicz, *Śladami amuletu*, s. 35-36.

25 I.E. Smolińska, *Symbolika krzyża*, s. 58.

26 W. Ziehr, *Krzyż* s. 43.

27 D. Forstner, *Świat symboliki*, s. 37.

28 I.E. Smolińska, *Symbolika krzyża*, s. 58.

3. Rozwój teologii krzyża

Śmierć krzyżowa Jezusa nie była zrozumiała. Najwyraźniej ukazuje to sama scena ukrzyżowania, w której obecny jest jedynie jeden z dwunastu apostołów (J 19,25-27), jednak można wskazać także inne momenty, np. rozmowa Chrystusa z Piotrem (Mk 8,31-33) czy popaschalna reakcja uczniów na wydarzenia Paschy. Pierwsi chrześcijanie interpretowali ofiarę Zbawiciela w świetle składanych Bogu starotestamentalnych ofiar, nie była to tajemnica pełna nadziei i chwały. Do zmiany jej interpretacji na pozytywną było potrzebne dopiero doświadczenie spotkania ze Zmartwychwstałym. Pierwszym teologiem krzyża stał się św. Paweł. Jednak, by jego nauczanie stało się powszechne, musiało upłynąć jeszcze ponad dwieście lat.

Dla Apostoła Narodów, wykształconego Izraelity, krzyż jako miejsce śmierci oczekiwanego Mesjasza był nie do pomyślenia. Dopiero po wydarzeniu spod Damaszku, opisanym w Dziejach Apostolskich, i powołaniu go przez Jezusa – stał się jego apologetą. Odtąd punktem wyjścia w jego teologii stała się prawda o śmierci Chrystusa za nasze grzechy²⁹. Analizując dobrze znane mu księgi Starego Testamentu i interpretując je jako zapowiedź centralnego wydarzenia zbawczego, tworzył podwaliny porządkujące wiarę pierwszych gmin chrześcijańskich³⁰. W Liście do Galatów napisał, iż ten właśnie krzyż, znany z Księgi Powtórzonego Prawa jako miejsce hańby i odrzucenia przez Boga, stał się powodem jego chwały, symbolem pojednania z Bogiem, pokoju i siły. Jest nim ze względu na Chrystusa, który poniósłszy na nim śmierć, wziął na siebie przekleństwo wszystkich narodów będących pod jarzmem prawa, stając się zadośćuczynieniem i zapłatą za grzechy wszystkich ludzi (Gal 6,12-14). Z tego względu staje się on centralnym miejscem wiary i nowotestamentalnego orędzia, mądrością, w stosunku do której każda inna staje się niewartą zainteresowania stratą i śmieciem (Flp 3,7-8)³¹.

Nie stanowi ona jednak wartości dla wszystkich; poganie oceniają ją jako głupstwo (1 Kor 1,18a). Wynika to w ich przekonaniu z faktu nieuznania zbawienia ludzi pretendujących do samowystarczalności przez zastępczą śmierć Jezusa, prostego żydowskiego rzemieślnika. Nie było również zgody na uznanie tej prawdy wśród pozostających przy swojej tradycji Izraelitów; dla nich sprzeczne było odkupieńcze działanie rzekomego Mesjasza, który oddaje życie w sposób oceniany przez Pisma jako haniebny. Rodzącego się w tej materii zgorszenia, w oczach Apostoła Narodów, nie da się jednak oddzielić od orędzia chrześcijańskiego³². Niemniej jest ono „mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia” (1 Kor 1,18b) – jak naucza św. Paweł.

29 J. Rudy, *Krzyż pośród*, s. 43.

30 W. Ziehr, *Krzyż*, s. 37.

31 M. Składanowski, *Humanizm Krzyża. Staurologia w perspektywie ludzkiego losu*, Lublin 2017, s. 33-34.

32 L. Padovese, *Krzyż Chrystusa: zgorszenie i głupstwo Boga*, „Słowo Krzyża. Rocznik poświęcony teologii krzyża oraz duchowości i historii Pasjonistów”, 1 (2007), s. 90-91.

W Objawieniu ważny jest każdy moment, nawet najmniejszy szczegół: jeżeli Jezus został „zawieszony na drzewie” jak przeklęty, to dlatego, żeby nas uwolnić od przekleństwa Prawa (Gal 3,13). Jego ciało przybite do krzyża, „podobne do ciała grzechu”, pozwoliło Bogu „potępić grzech w ciełe” (Rz 8,3). Wyrok Prawa został wykonany, ale równocześnie Bóg „skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża” (Kol 2,14-15)³³.

Święty Paweł nie tylko traktuje orędzie Krzyża jako element głoszenia Ewangelii. Wydarzenie to kształtuje całe jego życie oraz tworzący się Kościół. Zawarte na nowo przymierze z Bogiem i zburzenie muru rozdzielającego człowieka od Stwórcy (por. Ef 2,14-16) stanowi źródło i motywację dla posługi głoszenia wzywającego do nawrócenia i przemiany życia, w którego centrum ma stanąć Ukrzyżowany³⁴. W swoich wartościach jest ono różne od dotychczasowego: ukierunkowane jest nie na sukces czy inne ziemskie wartości, ale staje się świadectwem o miłości Boga w mocy Ducha³⁵.

Nauka ta była trudna do zrozumienia przez prostych ludzi, współczesnych świętemu Pawłowi, stąd i sam symbol krzyża nie był wśród nich powszechny. Aż do połowy II wieku nie ma wielu świadectw o występowaniu tego znaku³⁶; malowany był w katakumbach dopiero sto lat później. Trudno także mówić o powszechnie obowiązującej w tym czasie teologii krzyża; jej początek – pomimo bogactwa pozostawionego przez św. Pawła – datuje się na II wiek, wraz z pismami św. Justyna i Orygenesa oraz innych, często będącymi apologiami wobec oskarżeń i zarzutów Izraelitów i pogan. Innego rodzaju pisma, m.in. Hilarego z Poitiers, Augustyna czy Jana Chryzostoma, wzywały osoby wierzące do porzucenia wstydu rodzącego się ze śmierci ich Boga na krzyżu i do podjęcia dumy wynikającej z tak wielkiego obdarowania³⁷.

Justyn w swoich pismach ukazywał, iż znak krzyża wpisany jest w dynamikę i kształt świata; skoro jest obecny w nim od jego zarania, nie może być zatem powodem wstydu: „Zaobserwujcie, czy we wszystkim, co istnieje we wszechświecie, jest rzecz, która powstaje lub może utrzymać się bez tego kształtu”³⁸. Podobnie wypowiada się Minucjusz Feliks, pisarz z początku III wieku:

Czymże innym, jak nie ozdobnymi i pozłocnymi krzyżami są wasze znaki wojskowe i sztandary? Wasze trofea zwycięstwa nie tylko przypominają kształt prostego krzyża, ale wręcz rozpiętego na nim człowieka. Znak krzyża tworzy przecież sama z siebie

33 J. Rudy, *Krzyż pośród*, s. 43.

34 M. Składanowski, *Humanizm Krzyża*, s. 33-34.

35 A. Grün, *Krzyż. Symbol odkupionego człowieka*, tłum. M. Ruta, Kraków 1998, s. 27-28.

36 H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, t. 1, Warszawa 2010, s. 372-373; V. Messori, *Umęczon pod Ponckim Pilatem? Badania nad męką i śmiercią Jezusa*, tłum. M. Stebart, Kraków 1996, s. 402-403.

37 L. Padovese, *Krzyż Chrystusa*, s. 97.

38 Cyt. za: V. Messori, *Umęczon pod Ponckim Pilatem*, s. 399.

konstrukcja statku, gdy wydęte żagle porywają go do przodu, lub też gdy przy podniesionych wiosłach utrzymuje się na powierzchni wody. Tak samo i jarzmo w zaprzęgu przypomina krzyż oraz człowiek, gdy wyciągnąwszy ręce, samą myślą czci Boga³⁹.

Ponadto Justyn interpretował w odniesieniu do krzyża wydarzenia opisane w Starym Testamencie. W jednej ze swoich apologii odwoływał się do wywyższenia węża miedzianego w trakcie wędrówki Izraelitów przez pustynię. W *Dialogu z Żydem Tryfonem* wyjaśnił zaś powód, dla którego Jezus musiał przyjąć śmierć uznaną przez starotestamentalne pisma za wyraz przekleństwa przez Boga, i pokazuje ten moment jako początek nowego życia w Bogu, dostępny dla każdego z wierzących. Bóstwa Chrystusa, któremu taki kres wydaje się przeczyć, broni także Minucjusz Feliks, pisząc:

Jeśli myślicie, że przedmiotem naszej wiary jest winowajca i jego krzyż, to jesteście w błędzie. Mylicie się twierdząc, że naszym Bogiem jest ktoś, kto zasłużył na karę, a dokonał tylko tego, co w mocy ludzkiej. Godny pożałowania jest bowiem ten, który całą swoją nadzieję pokłada w śmiertelnym człowieku, gdyż jego pomoc kończyłaby się wraz z jego śmiercią⁴⁰.

Rozwija tę myśl Jan Chryzostom: „Czyżbyś nie znał siły i błogosławieństwa krzyża? Krzyż pokonuje śmierć, niweczy grzechy, odbiera piekło jego zdobycz, zwycięża szatana [...]”⁴¹.

Apologeci nie tylko bronili prawd wiary wobec stawianych przeciwko niej zarzutów, lecz także tworzyli fundamenty wiary chrześcijańskiej, różnej od panującego wokół politeizmu i judaizmu. Znaczną rolę w procesie tym odegrał Orygenes, wykorzystując narzędzia znane mu z idei platonizmu. Filozofię grecką wykorzystywał także Klemens Aleksandryjski oraz Tertulian, a polemika ze spuścizną antyku i poszukiwania Objawienia pozwoliły dojść Laktancjuszowi do stwierdzenia o wyjątkowości krzyża:

O sile i skuteczności krzyża świadczy fakt, że całe zastępy demonów uciekają przed tym znakiem. I tak jak Chrystus, zanim wkroczył na drogę krzyża, spłoszył demony swymi wszechmocnymi słowami, tak też duchy nieczyste, które wkradły się w ciała ludzkie, wypędza sam dźwięk jego imienia i znak Jego Męki⁴².

O skuteczności krzyżowej śmierci Jezusa świadczy również Atanazy:

Poganie szydzą z nas oszczerczymi językami i jawnie się z nas śmieją, zarzucając nam tylko krzyż Chrystusa. Ich głupota może jedynie budzić litość, prześmiewcy bowiem nie

39 Cyt. za: J.M. Kozłowski, *Cieśla i krzyż*, „Vox Patrum”, 60 (2013), s. 185.

40 Cyt. za: W. Ziehr, *Krzyż*, s. 54.

41 Cyt. za: tamże.

42 Cyt. za: W. Ziehr, *Krzyż*, s. 58-59.

wiedzą, że to właśnie siła krzyża wypełnia cały świat, a przez krzyż ujawniło się dzieło boskiego poznania⁴³.

Wcześniej zaś, nawiązując do idei krzyża kosmicznego, o narzędziu śmierci Jezusa pisze Ireneusz z Lyonu w *Wykładzie nauki apostoelskiej*:

[Chrystus] jest Słowem Boga wszechmogącego, które według niewidzialnego planu rozszerzyło się powszechnie w całym świecie i ogarnia jego długość i szerokość, jego wysokość i głębokość, gdyż przez Słowo Bóg wszystkim zawiaduje, tak też ukrzyżowany został w tych czterech kierunkach, Syn Boży, już wcześniej według planu krzyża oznaczony we wszechświecie. Wypadało bowiem, żeby stając się widzialny doprowadził do ujawnienia swe oznaczenie na planie krzyża we wszechświecie⁴⁴.

Zwieńczeniem tego orędzia mogą być słowa Cyryla Jerozolimskiego: „Drzewo życia zostało zasadzone w ziemi, żeby przeklęta ziemia dostała błogosławieństwa i żeby zmarli mogli zmartwychwstać. Nie wstydzmy się więc wyznawać naszą wiarę w Ukrzyżowanego!”⁴⁵. Ten sam autor dopowie: „Chlubą dla Kościoła katolickiego jest cała działalność Chrystusa, ale chlubą nad chlubami jest krzyż”⁴⁶. Dalej autor zestawia ze sobą dokonania Jezusa podczas Jego życia i działalności z o wiele większymi owocami przyniesionymi wraz z chwalebą Jego śmiercią i zmartwychwstaniem⁴⁷.

Wywyższenie znaku krzyża za czasów konstantyńskich pozwoliło na stopniowe wyklarowanie się spośród wielu jednego symbolu jednoczącego chrześcijaństwo, powoli stającego się jego sztandarem⁴⁸. Odchodząc od rozbieżności między prawdopodobnie chrystogramem, jaki ukazał się władcy w objawieniu przed bitwą, a krzyżem łacińskim zafundowanym Rzymowi, można stwierdzić, iż wydarzenia te stanowiły wyraźny krok ku rozwojowi właściwego znaku krzyża⁴⁹.

Decyzje Konstantyna i kolejnych władców coraz bardziej umacniały status kształtującej się nowej religii w tamtym czasie. Edykt Mediolański z 313 roku ustawiał ją na równi z innymi religiami, cesarz Teodozjusz I w 380 roku swoją decyzją narzucił religię św. Piotra całemu Imperium i zniósł karę śmierci przez ukrzyżowanie, a Gracjan zniósł tytuł najwyższego kapłana, który dotąd nosił każdorazowy jego władca. Umocnienie się Kościoła oraz wzrost znaczenia papieżstwa z czasem przybrały na sile do tego stopnia, iż

43 Cyt. za: tamże, s. 59.

44 Cyt. za: tamże.

45 Cyt. za: tamże, s. 60.

46 Cyt. za: *Księga krzyża. Antologia pasyjna*, oprac. B. Arsoba, Katowice 1998, s. 23.

47 Cyt. za: tamże, s. 26.

48 A. Jasiewicz, *Symbolika krzyża u Ignacego Antiocheńskiego i Polikarpa ze Smyrny*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe”, 31 (2012), s. 225.

49 I.E. Smolińska, *Symbolika krzyża*, s. 65.

władcy nie tylko musieli liczyć się ze zdaniem biskupa Rzymu, lecz także nierzadko okazać pełne posłuszeństwo.

Proporcjonalnie do zwiększającej się roli Ojców Kościoła malała siła i rola Imperium. Podział na Cesarstwo Wschodnie i Zachodnie oraz coraz bardziej zdecydowane ataki Germanów i ościennych państw na Wschodzie sprawiały, iż punktem odniesienia i nadziei stawała się już nie władza cesarska, ale krzyż. Rozwój jego symboliki pozwolił odejść od skojarzeń rodzących wstyd i hańbę, a interpretować go jako narzędzie dumy i zwycięstwa, zapewniające zarówno zbawienie, jak i cementujące wiarę oraz poczucie bycia pod opieką już tu na ziemi. Píše o tym św. Jan Chryzostom:

Niech nikt nie wstydzi się tego czcigodnego znaku naszego zbawienia, znaku największego z dobrodziejstw, dzięki któremu żyjemy i istniejemy. Z większą radością poniesiem przecież krzyż Chrystusa niż koronę. Bo przez krzyż wypełnia się nasze zbawienie. Ilekroć ktoś się narodzi, jest przy nim krzyż. Za każdym razem, gdy otrzymuje to pełne tajemnic pożywienie lub gdy zostaje poświęcony i przy każdej innej czynności towarzyszy mu ten znak zwycięstwa. Dlatego też kreślimy go pełni zapału na drzwiach naszych domów, ścianach i oknach, na czole i na sercu. To przecież symbol naszego zbawienia, uwolnienia nas wszystkich i znak dobroci naszego Pana⁵⁰.

Z czasem stał się on jednym spośród z wielu znaków – pełnym respektu i szacunku symbolem wiary.

Jezus-zwycięzca, podobnie jak hellenistyczni i rzymscy wodzowie i władcy, miał prawo do znaku zwycięstwa, którym był Tropaion, składający się z broni pokonanego władcy lub dowódcy wojsk, ustawiany przez starożytnych na polu bitwy... Tropaion Chrystusa składał się z broni wroga to znaczy krzyża⁵¹.

Godłem nowej religii stał się jednak dopiero na przełomie IV i V wieku⁵².

Na uwagę zasługuje fakt, iż znak ten trzeba ściśle łączyć nie tylko z tajemnicą śmierci, ale nade wszystko ze zmartwychwstaniem Jezusa. Mimo haniebnych konotacji ofiary Chrystusa w Starym Testamencie oraz w ówczesnej kulturze, dzięki powstaniu Zbawiciela z martwych, ukazuje się go jako miejsce zwycięstwa nad śmiercią i szatanem i obrazem całego misterium Paschy⁵³. Narzędzie pozbawione jakiegokolwiek wyjątkowości stało się powodem chluby: nie tylko symbolem rodzącego się chrześcijaństwa, lecz także

50 Cyt. za: W. Ziehr, *Krzyż*, s. 80-81.

51 T. Dobrzeński, *Wybrane zagadnienia ikonografii pasyjnej w sztuce polskiej*, „Novum”, 1981, nr 1-2, s. 109. Cyt. za: A. Kostołowski, *Symbol symboli. Historia znaku krzyża*, „Więź”, 8 (1984), nr 310, s. 56.

52 I.E. Smolińska, *Symbolika krzyża*, s. 66-67.

53 F. Szulc, *Wczesnochrześcijańska symbolika krzyża*, „Więź”, 3 (1978), nr 239, s. 6.

wykorzystywanym w modlitwie i kulcie znakiem oraz – według Polikarpa ze Smyrny – świadectwem o zbawieniu przyniesionym wszystkim ludziom przez Chrystusa⁵⁴.

3.1. Symboliczne ujęcie kształtowania się znaku krzyża

W nocy z 26 na 27 października 312 roku przed decydującą bitwą z Maksencjuszem, konkurentem do tronu w Imperium, Konstantyn Wielki miał doświadczyć ekstazy, w której objawił mu się Chrystus. Rozkazał, aby na tarczach swego wojska oraz na sztandarach umieścił monogram Chi Rho, mówiąc przy tym: *In hoc signo vincis* – „W tym znaku zwyciężysz”. Nazajutrz⁵⁵, wypełniwszy dane mu polecenie, odniósł triumf w bitwie odbywającej się przy moście Mulwijskim. Począwszy od tego wydarzenia, symbol ten stał się godłem państwa oraz znakiem zwycięstwa, niedługo potem zaś chrześcijaństwo stało się prawomocną religią państwową.

Nie można mieć pewności, jak wyglądał objawiony Konstantynowi znak, nie wiadomo również, czy ów władca mógł znać go wcześniej. Wydaje się, iż jest to prawdopodobne; XP mógł być stosowany jako skrót od słowa *Xreston*, używanego w kartografii na oznaczenie m.in. brodów rzecznych, w przenośni zaś oznaczającego „szczęście” oraz „pomyślność”. Wobec miejsca mającej się rozegrać bitwy nadaje to jeszcze innego sensu monarchy, odczytywanego jako bezpieczne przejście przez rzekę.

Wygląd znaku zwycięstwa opisuje Euzebiusz z Cezarei. Sztandar wojsk miał przedstawiać Konstantyna wraz z synami, a u szczytu drzewca, tworzącego z poprzeczką znak krzyża, miał znaleźć się złoty wieniec z monogramem Chi Rho ze złotą koroną. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż historyk ten często określa pochodzący z objawienia symbol mianem krzyża, mimo że w dosłownym znaczeniu trudno tu o takim mówić⁵⁶.

Jednym z żołnierzy uczestniczących w tej bitwie był dwudziestoletni Egipcjanin Pachomiusz. Bezpośrednio po niej wrócił do ojczyzny, gdzie został pustelnikiem i uczniem Palemona, wychowanka św. Antoniego. Tutaj zebrał rozsianych dotąd po pustyni anachoretów, zakładając pierwsze klasztory. W krótkim czasie wspólnota rozrosła się do ośmiu domów, w których życie dzieliło przeszło 7 tys. mnichów⁵⁷.

Aby określić normy domów, założyciel stworzył pierwsze reguły zakonne. Z jednej z nich wynika, iż każdy z zakonników musiał nosić na kapturze znak krzyża koloru

54 A. Jasiewicz, *Symbolika krzyża*, s. 227.

55 Cerkiewnosłowiański prolog liturgicznego wspomnienia tego wydarzenia datuje je jednak na 28 października. J. Stradomski, *Krzyż jako symbol władzy kosmicznej w bizantyjsko-słowiańskiej tradycji literackiej*, „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo”, 7 (2017), nr 10, s. 205.

56 W. Korabiewicz, *Śladami amuletu*, s. 38-42.

57 Tamże, s. 59-60.

purpury. Odznaczał on także odrzwia poszczególnych domów. Odnajdywane z biegiem lat ruiny klasztorne są świadectwem jego wyglądu: znak ten jest dziś określany jako krzyż równoramienny, grecki. Wydaje się, że znany Pachomiuszowi z czasów żołnierskich monogram ewaluował w połączeniu ze znakiem X – krzyżem, którym posługiwali się chrześcijanie, oraz z powszechnym w Egipcie znakiem *ankh*, tworząc uproszczoną jego formę⁵⁸. W. Korabiewicz określa ten moment jako pierwsze w historii wykorzystanie krzyża jako symbolu, w tym wypadku oznaczającego tworzone klasztory. Następnie został rozpowszechniony w całym świecie wraz z misją ewangelizacyjną kolejnych obszarów do tego stopnia, że wyparł on monogram Chi Rho z piedestału wśród chrześcijańskich inskrypcji⁵⁹. Znak Pachomiusza wykonany jako krzyż ręczny – bez otaczającej go obręczy oraz o przedłużonej o uchwyt pionowej belce – stał się podstawą dla krzyża procesyjnego oraz łacińskiego, występującego już samodzielnie pod koniec IV wieku⁶⁰. Równoległe wydaje się przebiegać wywyższenie odnalezionej drzewa krzyża – narzędzia męki Jezusa – na Gólgocie oraz w Rzymie, gdzie prawdopodobnie na polecenie samego Konstantyna wzniesiono bogato zdobione odpowiedniki tego znaku⁶¹.

3.2. Symbol krzyża jako samodzielny znak

O potrzebie jednego dla wszystkich wierzących znaku wiedział Pachomiusz, pochodząc z tradycji, gdzie wszechobecne było wykorzystywanie różnych amuletów, mających obdarzyć ich posiadacza zdrowiem i pomyślnością. By je wykorzystać, w ich miejsce postanowił umieścić jeden przedmiot chroniący człowieka od wszelkiego zła. W Egipcie takim znaczeniem cieszył się znak *ankh*, stanowiący również insygnię władzy kapłańskiej. Odbiciem tego wzoru w rodzimych wspólnotach mniszonych stał się krzyż ręczny. Amulet ten, będąc obrazem narzędzia i samej ofiary Chrystusa, miał realnie chronić noszącego go człowieka od wszelkich zakusów złego ducha. Taką rolę pełnił jeszcze długo wśród chrześcijan Wschodu⁶², szczególnie w Etiopii⁶³.

Wraz z Paschą otwiera się dla wierzących w Chrystusa droga do nieba. Jednym z pierwszych, którzy ją pokonali, był według „Ewangelii Piotra” krzyż. W chwili zmartwychwstania

58 I.E. Smolińska, *Symbolika krzyża*, s. 83-84.

59 W. Korabiewicz, *Śladami amuletu*, s. 73-83. I.E. Smolińska jest zdania, że równoległe do krzyża Pachomiusza, znak ten pojawia się w innych ośrodkach chrześcijańskich. Autorka zaznacza, iż niektóre zbieżności form nie są dziełem przypadku a mają swoje konotacje, jednak nie da się jednoznacznie ustalić jakie. I.E. Smolińska, *Symbolika krzyża*, s. 84.

60 W. Korabiewicz, *Śladami amuletu*, s. 91.

61 W. Ziehr, *Krzyż*, s. 60.

62 Tamże, s. 85-99.

63 I.E. Smolińska, *Symbolika krzyża*, s. 85.

miał wyjść wraz z Jezusem z grobu, a na pytanie przypisywane Bogu Ojcu „Czy głosiliście śpiącym?” – odpowiada twierdząco. W gnostyckich pismach, m.in. w wyżej wspomnianej ewangelii, ale i w „Dziejach Jana”, znak ten nie jest już tym samym znakiem, na którym Chrystus umarł; utożsamia się go z samym Logosem o tembrze głosu dotąd nieznanym, delikatnym i łagodnym.

Podobnie jak w ziemskim życiu, znak ten będzie towarzyszyć Jezusowi również podczas Paruzji jako znak Syna Człowieczego (Mt 24,30). „Didache” podaje, że będzie to pierwsza zapowiedź nadejścia Jezusa. Według autora „Listu do Barnaby” znak krzyża zbudzi się na sąd ostateczny⁶⁴, „Apokalipsa Piotra” oraz „List Apostołów” zapowiadają zaś, iż będzie on poprzedzać oblicze Jezusa, krocząc przed nim przez niebo od wschodniej jego strony; Efreem Syryjski przypisze mu miano królewskiego labarum, inni dopowiedzą, że będzie jaśniejszy od słońca⁶⁵. Dla Izraelitów będzie wręcz sposobem rozpoznania Tego, którego skazali na śmierć i zawstydzenia się, dla wierzących natomiast – jak pisze za św. Pawłem Cyryl Jerozolimski – sposobnością do chluby⁶⁶. Następnie według „Ewangelii Nikodema” ma on trafić do otchłani, gdzie będzie świadczyć o zwycięstwie odniesionym nad śmiercią⁶⁷.

Krzyż Jezusa, wypełniający wcześniejsze swoje zapowiedzi, przejmując także ich rolę jako znaku apotropaicznego (gr. *apotropaios* od słowa *apotropein* – „odwracać”, „odpędzać”⁶⁸). Zarówno kreślony na czole, jak i w formie relikwii, miał bronić człowieka przed mogącym go dosięgnąć złem. Jego moc stanowiła pomoc nie tylko duchową, lecz także w wymiarze fizycznym człowieka. Znane jest opowiadanie, gdy do Pachomiusza przyprowadzono młodego człowieka z odwróconą do tyłu głową. Wystarczyło unieść nad nim znak krzyża, by jego postawa wróciła do naturalnej⁶⁹.

Symbol ten umieszczano bądź kreśliło się na czole i insygniach władzy, czy to świeckiej, czy kościelnej⁷⁰; w ich dłoniach oznaczał, obok mandatu дарowanego przez samego Boga do pełnienia posługi oraz świętości tego posłannictwa, również towarzyszące jemu błogosławieństwo⁷¹. Tatuowali go sobie także żołnierze⁷². Wśród jakobitów zaś znany był zwy-

64 F. Szulc, *Wczesnochrześcijańska symbolika*, s. 4.

65 S. Kobielius, *Krzyż Chrystusa*, s. 56.

66 J. Danielou, *Teologia judeochrześcijańska. Historia doktryn chrześcijańskich przed soborem nicejskim*, Kraków 2002, s. 291-295.

67 S. Kobielius, *Krzyż Chrystusa*, s. 155.

68 L. Fic, *Krzyż Jezusa Chrystusa w religiach pozachrześcijańskich*, „Ateneum Kapłańskie”, 171 (2018), z. 3 (658), s. 489.

69 W. Korabiewicz, *Śladami amuletu*, s. 97-98.

70 Noszenie go miało pomóc w wyparciu innych amuletów. I.E. Smolińska, *Symbolika krzyża*, s. 87.

71 Tamże, s. 86.

72 Krzyż umieszczany w widocznym miejscu był wyrazem gotowości poświęcenia życia w obronie wiary. *Krzyż*, w: J. Seibert, *Leksykon sztuki chrześcijańskiej*, tłum. D. Petruk, Kielce 2007, s. 168.

czaj wypalania go na czole bądź policzkach dzieciom mającym przystąpić do sakramentu chrztu. Stanowił on swoisty egzorcyzm chroniący od zła. Funkcja opiekuńcza przypisywana jest krzyżom ręcznym znanym w sztuce koptyjskiej i w Kościołach Wschodu⁷³.

Krzyże stawiane w miejscach publicznych sakralizowały daną przestrzeń; odtąd wszystko, co działo się w ich cieniu, nabierało innej, nieco szczególnej wartości, a znak wiary chronił to miejsce od wszelkiego zła. Ryto je zarówno na płytach nagrobnych, jak i na przedmiotach codziennego użytku, noszono także w formie wisiorków bądź brosz przyczepianych do odzieży. Kreślony w chwilach niebezpiecznych zapewniał pomoc osobie wykonującej go. Przytaczany przez Teodoretę pustelnik Julian powalił nim biegnące na niego dzikie zwierzę, a Marcjan spowodował, że zagrażający mu wąż rozpadł się na kawałki⁷⁴.

Zakończenie

Potrzeba posiadania znaku wyróżniającego wspólnoty chrześcijan spośród innych zaowocowała powstaniem wielu symboli, później zaś, w wyniku różnorodnych procesów, wyłonieniem się jednego szczególnego symbolu krzyża. Wiara w jego wyjątkowość przypisuje mu szczególną rolę nie tylko w życiu doczesnym, lecz także w oczekiwaniu na powtórne i ostateczne przyjście Zbawiciela na końcu czasów.

Trudno jest na podstawie legend zbudować pewny przekaz o losach drzewa krzyża. Odtworzenie takiej drogi, jednoznacznie prowadzącej od narzędzia męki Jezusa do znaku, jakim posługiwali się chrześcijanie, pozwoliłoby w jasny sposób przedstawić pierwszych wierzących jako ludzi krzyża, tymczasem oni sami z dystansem podchodzili do tego symbolu. Nie ulega jednak wątpliwości, iż podania te, mimo niskiej wartości historycznej, obrazują sposób wierzenia i rozwoju interpretacji Krzyża Chrystusa, z biegiem czasu będącego swoistym znakiem rozpoznawczym i powodem dumy dla Jego wyznawców.

Bibliografia

- Czachorowska A., Wasilewska J., *Krzyż jakiego nie znamy*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 109 (2018), s. 75-93.
 Danielou J., *Teologia judeochrześcijańska. Historia doktryn chrześcijańskich przed soborem nicejskim*, Kraków 2002.

73 L. Fic, *Krzyż Jezusa Chrystusa*, s. 489.

74 S. Kobiellus, *Krzyż Chrystusa*, s. 175-183.

- Fic L., *Krzyż Jezusa Chrystusa w religiach pozachrześcijańskich*, „Ateneum Kapłańskie”, 171 (2018), z. 3 (658), s. 487-514.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990.
- Grün A., *Krzyż. Symbol odkupionej człowieka*, tłum. M. Ruta, Kraków 1998.
- Jasiewicz A., *Symbolika krzyża u Ignacego Antiocheńskiego i Polikarpa ze Smyrny*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe”, 31 (2012), s. 221-228.
- Kobieliński S., *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Kraków 2011.
- Korabiewicz W., *Śladami amuletu*, Warszawa 1974.
- Kostołowski A., *Symbol symboli. Historia znaku krzyża*, „Więź”, 8 (1984), nr 310, s. 50-70.
- Kozłowski J.M., *Cieśla i krzyż*, „Vox Patrum”, 60 (2013), s. 183-189.
- Księga krzyża. Antologia pasyjna*, oprac. B. Arsoba, Katowice 1998.
- Krzyż*, red. E. Kasjaniuk, Lublin 2011 (Biblioteka Encyklopedii Katolickiej 6).
- Lurker M., *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, tłum. R. Wojnakowski, Kraków 1994.
- Messori V., *Umęczon pod Ponckim Piłatem? Badania nad męką i śmiercią Jezusa*, tłum. M. Stebart, Kraków 1996.
- Ołmi M., *Drzewo życia. Tajemnice relikwii Krzyża Świętego*, tłum. J. Partyka, Kraków 2018.
- Padovese L., *Krzyż Chrystusa: zgorzenie i głupstwo Boga*, „Słowo Krzyża. Rocznik poświęcony teologii krzyża oraz duchowości i historii Pasjonistów”, 1 (2007), s. 88-100.
- Przepierski S., *Analiza semiotyczna symbolicznych funkcji Krzyża*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 37 (1999), nr 2, s. 59-83.
- Rosiński P., *Najwcześniejsze formy krzyża Chrystusowego*, „Vox Patrum”, 4 (1983), s. 176-189.
- Rudy J., *Krzyż wśród krzyży. Theologia crucis w pasterskiej posłudze wiary biskupa Jana Olszańskiego (1919-2003)*, Biały Dunajec-Ostróg 2018.
- Ryszka C., *Niechciany krzyż*, Kraków 2009.
- Seibert J., *Leksykon sztuki chrześcijańskiej*, tłum. D. Petruk, Kielce 2007.
- Seweryniak H., *Teologia fundamentalna*, t. 1, Warszawa 2010.
- Składanowski M., *Humanizm Krzyża. Staurologia w perspektywie ludzkiego losu*, Lublin 2017, s. 181-190.
- Smolińska I.E., *Symbolika krzyża w arabskojęzycznej literaturze religijnej i obrzędowości Koptów*, Kurowice 2008.
- Stabryła W.M., *Golgota – miejsce śmierci i zmartwychwstania Jezusa*, w: *Krzyż Twój wielbimy*, Lublin 2011 (Scripturae Lumen 3), s. 157-170.
- Stradomski J., *Krzyż jako symbol władzy kosmicznej w bizantyjsko-słowiańskiej tradycji literackiej*, „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo”, 7 (2017), nr 10, s. 205-215.
- Szulc F., *Wczesnochrześcijańska symbolika krzyża*, „Więź”, 3 (1978), nr (239), s. 3-6.
- Ziehr W., *Krzyż. Symbol i rzeczywistość*, tłum. E. Jeleń, Kraków 1998.